



Już 29. raz odbyła się wyprawa górska Klubu PTTK Politechniki Świętokrzyskiej SABAT. W tym roku 20 osób odwiedziło środkową, najniższą część Sudetów – Góry Wałbrzyskie i Kamienne.

Teren Sudetów to kilkanaście pasm górskich wraz z dolinami i kotlinami śródgórskimi oraz Przedgórzem oddzielonym od nich uskokiem tektonicznym. W permie powstały wylewne intruzje magmowe: żyłowe, warstwowe i gniazdowe, z których powstały porfiry, budujące wzniesienia Gór Wałbrzyskich i Kamiennych. Góry Kamienne położone są wzdłuż granicy polsko-czeskiej, na wschód od Karkonoszy i Rudaw Janowickich, na południe od Gór Wałbrzyskich i Gór Sowich oraz na północ od Zaworów i czeskiej części Gór Stołowych. Natomiast Góry Wałbrzyskie znajdują się w całości w Polsce.



Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu

Długi weekend majowy rozpoczął się 1 maja (środa) o godz. 6.20 wyjazdem grupy spod Politechniki Świętokrzyskiej. Nasze zwiedzanie południowo-zachodniej części Polski rozpoczęliśmy o godz. 14.20 od historycznego miasta Wałbrzych. Pierwszym odwiedzanym obiektem było Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia”, która została wpisana w 2015 roku na listę Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Naszym przewodnikiem był emerytowany sztygar z byłej kopalni węgla kamiennego Julia. W czasie dwugodzinnego, pełnego humoru spaceru, zobaczyliśmy m.in. łaźnię i szatnię górniczą z 1915 r., lampownię, maszyny wyciągowe szybu „Julia” z 1911 r., maszyny warsztatu mechanicznego, wielko-gabarytowe maszyny i urządzenia transportu kopalnianego. Wieża widokowa, wybudowana w miejscu dawnej chłodni kominowej, pozwoliła nam zobaczyć panoramę Gór Wałbrzyskich. Przewodnik przeprowadził nas też trasą podziemną przez sztolnię szkoleniową i tunel odstawy kamienia z maszynami i urządzeniami górniczymi do urabiania i ładowania węgla. Pierwszy dzień wyjazdu, po obiedzie i zakwaterowaniu zakończył się spacerem po wałbrzyskiej starówce. Wałbrzych jest miastem coraz bardziej zielonym, przyroda powoli odradza się po zniszczeniach przemysłu wydobywczego. Przez ponad 250 lat miasto i okoliczne wsie znajdowały się w posiadaniu rodu Czetyrców, czego istniejącym śladem jest zespół zamkowy – obecna siedziba Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Wałbrzyski rynek jest najciekawszym i najładniejszym miejscem w mieście z kamienicami z XVIII w.

Drugi dzień przywitał nas piękną pogodą. Wędrówkę po górach rozpoczęliśmy na dworcu PKP o godz. 8.30 czerwonym szlakiem (główny szlak sudecki) przechodząc pod imponującym, ponad 20 metrowym wiaduktem kolejowym. Szlak wyprowadził nas na skraj miasta. Po dłuższym spacerze przez las dotarliśmy na górę Borową (853 m), najwyższy szczyt Gór Czarnych i całych Gór Wałbrzyskich, zaliczany jest do Korony Gór Polski i Korony Sudetów. W 2017 r. na szczycie wzniesiono ze stali, drewna i betonu ponad 16-metrową wieżę widokową. Mimo lekkiego podmuchu wiatru na szczycie wieży udało się nam zrobić wiele zdjęć naszej sabatowej grupy na tle pięknych widoków. Z Borowej niebieski szlak poprowadził nas przez Rozdroże pod Borową, Ptasie Rozdroże, Jałowiec Mały do Rybnickiej Małej, która należy już do Gór Kamiennych. Dalej szlakiem żółtym dotarliśmy pod Rogowiec (820 m), na wierzchołku którego znajdują się pozostałości zamku o tej samej nazwie. Zamek Rogowiec uchodzi za najwyżej położoną średniowieczną warownię w Polsce. Leśna ścieżka na żółtym szlaku zawiodła nas do Skalnych Bram, które na wysokości 830 m tworzą ciekawą formację skalną. Najbliższe otoczenie skałek porośnięte jest lasem bukowo-świerkowym. O godz. 15 dotarliśmy do Schroniska PTTK Andrzejówka, położonego na przełęczy Trzech Dolin pod szczytem Waligóry (936 m). Zachwyciły nas piękne widoki oraz drewniana konstrukcja budynku. W okolicy znajduje się wiele wyciągów narciarskich oraz kolejny węzeł szlaków. Na miejscu czekał na nas obiad i chwila odpoczynku. Syty obiad z kufelkiem piwa był siłą napędową, która pozwoliła nam zdobyć najwyższy szczyt Gór Kamiennych – Waligórę (934 m), należący do Korony Gór Polski. Pomimo 15 minut na drogowskazie podejście żółtym szlakiem okazało się wyczynem. Bardzo strome zbocze, kamienie i wystające korzenie dały nam wszystkim porządnie w kość. Krótki czas podejścia nie zawsze oznacza łatwe i miłe zdobycie szczytu. W XIX wieku szczyt był odsłonięty i stanowił dobry punkt widokowy i już wtedy był celem wycieczek. Z biegiem lat góra zarosła bujnym lasem bukowo-świerkowym, skutecznie uniemożliwiając podziwianie pięknych widoków. Wyprawa tego dnia miała skończyć się w Sokołowsku, jednak krótka ale wyczerpująca wspinaczka na Waligórę, zmusiła kierownika wyprawy do skrócenia wędrówki. Zanim zeszliśmy niebieskim szlakiem, nasz nieoceniony kierowca Wojtek, zdążył podjechać pod Andrzejówkę. Uwieńczeniem wyczerpującego dnia było ognisko integracyjne w rozśpiewanym gronie, pomimo braku gitary.

Boguszów-Gorce



Święto 3-go Maja (piątek) spędziliśmy w Górach Kamiennych. Dzień rozpoczął się wcześniej. O godz. 8 rano wyjechaliśmy do Kowalowej-Ługowiny, skąd wędrowaliśmy czerwonym szlakiem do Krzeszowa. Plan przewidywał mniejszy dystans po bardziej płaskim terenie. Pogoda niestety nie była zbyt dobra, mżyło od samego rana. Tego dnia szliśmy przez zbudowane z granitu karkonoskiego wzniesienie Ostrosz (795 m), nie zbyt wysokie, ale o wąskim grzbiecie i stromych zboczach. Dalej przez Lesistą Wielką (854 m) do wioski Grzędy, znajdującą się u podnóża Krzeszowskich Wzgórz.

Z godziny na godzinę pogoda poprawiała się. Dalej szlak poprowadził przez niewielkie wzniesienie Ziuty (631 m), a dalej na Górę św. Anny (593 m). Klubowe Anny (5 osób) zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie na tle barokowej kaplicy św. Anny z 1623 r. Ze wzniesienia rozpościerał się piękny widok na Krzeszów. Poprawa pogody pozwoliła zobaczyć rozświetloną w słońcu i ośnieżoną Snieżkę. Wędrówkę zakończyliśmy w Krzeszowie, gdzie w Starej Wozowni czekał na nas obiad. Następnie rozpoczęliśmy zwiedzanie Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Jest to „Europejska Perła Baroku”, wpisana do rejestru Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Dawny zespół klasztorny cystersów z XVIII w. obejmującym: kościół (bazylikę mniejszą) Wniebowzięcia NMP (1728-35), mauzoleum Piastów świdnicko-jaworskich, klasztor, dom opata, ogród klasztorny, kościół pomocniczy św. Józefa (1690-96), wozownię, kaplice na kalwarii, drewniany pawilon opata „Na Wodzie” w Betlejem z 1730 r. Po sanktuarium oprowadzał nas student przewodnik (wolontariusz), który opowiadał nam o wszystkim z wielką pasją. Około godz.19. dotarliśmy na kwaterę. Zmęczenie jednak nie przeszkodziło w spotkaniu przy ognisku.

Chełmiec



Zwiedzanie w sobotni rano rozpoczęliśmy od miasta uzdrowskiego Szczawno-Zdrój. Aleją spacerową przez Park Szwedzki dotarliśmy do Pijalni Wód Mineralnych. Zespół zabudowań zdrojowych z lat 1822-94 obejmuje m.in.: Dom Zdrojowy, dawny Grand Hotel, drewnianą halę spacerową, Pijalnię Wód (1894), Teatr Zdrojowy (1860),

muszlę koncertową. Alejki w parku wyprowadziły nas niebieskim szlakiem na skraj miejscowości, gdzie ukazał się nam cel tego dnia – góra Chełmiec. Początkowo wędrowaliśmy po łagodnie pofałdowanym terenie, natomiast podejście na szczyt było bardzo strome i wyczerpujące. Nie wszyscy odważyli się wybrać tę drogę na Chełmiec (851 m) – najwyższy szczyt Gór Wałbrzyskich, zaliczany do Korony Gór Polski. Na wierzchołku góry znajduje się Krzyż Milenijny oraz budynek dawnego schroniska, w którym obecnie znajduje się stacja przekaźnikowa i czynna okazjonalnie wieża widokowa z 1888 r. Po chwili odpoczynku, szlakiem zielonym udaliśmy się w drogę powrotną przez Chełmiec Mały i Rosochatkę do Boguszoza-Gorców. W tym mieście znajduje się najwyższy położony w Polsce ratusz miejski (591 m). Tego dnia wisienką na torcie był Zamek Książ. Warownia została wybudowana w latach 1288-92 przez księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I Surowego. Jest to trzeci największy zamek w Polsce i znajduje się na Szlaku Zamków Piastowskich. Intensywny deszcz nie pozwolił nam na długi spacer po pięknych tarasach i ogrodach zamku. Plan ostatniego dnia wyprawy (niedziela), ze względu na opady śniegu, musieliśmy zmodyfikować. Zrezygnowaliśmy ze spaceru szlakiem do Domu Wycieczkowego PTTK Harcówka, położonego w parku im. Jana III Sobieskiego. Po wykwaterowaniu się od Pani Wioli udaliśmy się bussem na skraj Wałbrzycha, aby zobaczyć Palmiarnię, ostatni punkt naszego wyjazdu. Wałbrzyska Palmiarnia jest jednym z najstarszych tego typu obiektów w Polsce. Wybudowano ją w latach 1911-13, a zobaczyć tu można ponad 250 gatunków roślin z całego świata. Posiada powierzchnię ok. 1900 m² i jest dostępna dla zwiedzających przez cały rok. Funkcjonuje tu też kawiarnia i sklep z roślinami. Około godz. 12 wyruszyliśmy w drogę powrotną. Do Kielc dotarliśmy o godz.18.

Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom za wspólną wędrówkę oraz klubowym kolegom: Krzysztofowi Sabatowi oraz Katarzynie Król za pomoc w prowadzeniu przeze mnie pierwszy raz klubowej wyprawy. Mam nadzieję, że wszyscy będą mile wspominać nasz długi majowy weekend, a tych którzy z nami nie wędrowali zachęcam do zobaczenia galerii na stronie Klubu.

Ilona Michalska – kierownik wyprawy

Panorama Krzeszowa spod Kaplicy św. Anny

